

1. Proces przyspieszenia komunikacja z Górą daje Nowy stan energetyczny postrzegania Rzeczywistości **-będziemy patrzeć i wiedzieć jakbyśmy byli tam zawarci; -poziom werbalny, ale w świecie energetycznym. Poszerzają gamę naszych zmysłów.**
2. **Mowa ciała została zakodowana w umartwianiu się. Natomiast wolność energetyczna polega na otwarciu puszki Pandory.**
3. **Koloroterapia. Forma zdrowia. Te energia same dostarczają wibracji, długości fali potrzebnej danemu organowi.**
4. **Tworzy się ogólne pole energetyczno –informacyjne –żywe, myślące.**
5. Nowy energetyczny język werbalny; widzieć smak, słyszeć dotyk....

228. 2011.10.06

Ss.1/6

Od1,06min.

Widzę masywne Energie niczym pod kątem opadający lądolód. Jest niebieski.

Ponieważ nic nie widzę, tylko skały, to Oni mówią.

-Ty będziesz widział tylko skały. W kontekście rozumienia czegoś nowego.

Ostatnio podawali, jak wszystko jest emocjonalne i ma swoje świadome Życie, tylko to są powolne procesy. Byłem zdumiony. Zwłaszcza tym, że jak kochasz kamień, to On ci tym samym odpowiada. Także pokrewieństwo może być bardzo duże poprzez DNA. Większe z kamieniem o określonej wibracji, niż z człowiekiem.

Widzę pasma zielonej Energii i słyszę, że to Energia Tworząca., choć ja zawsze myślę, że ta Tworząca jest złota, ale to Bóg Twórca i Moc Twórcy. Energia Tworząca jest zielona.

Aureola niby z grubych prętów pod pewnym kątem opasuje potylicę i czoło. Pręty są żółte, niebieskie, fioletowe, u góry jest niebieska Energia.

Tak jakby uruchamiali wirniki. Wiąże się to chyba z jakimś przyspieszeniem.

Związane to jest, pokazują; - **z komunikacją z Górą.**

U góry pokazuje się światełko innego rodzaju niż dotychczas. Jest cudowne. To jest biel z seledynem. To jest pastelowe, nieregularne, niczym wąwóz. Wpływa w Nas lekko i przenika. Nawet jak silnie zamykam oczy i ścisnę powieki, to od razu widać te kolory.

Obejmuje to całe Ciało. Podobnie jak w fotoshopie. Kiedy coś obrabiam jest dużo zieleni i innych kolorów.

-Uspokójcie się. – Słyszę. To oznacza byśmy się uspokoili energetycznie.

-Ten głos łagodni i w formie autosugestii podaje Nam ten stan.

-Nie przyszliśmy tutaj po to, by Was nauczać, tylko, by Wam coś podpowiedzieć. Nadchodzą trudne dni, choć nie będą takie trudne.

-Pokazują palcem do góry, **więc jakaś Siła Wyższa przygotowała Program.** Miały być pewne zaburzenia, ale ich nie będzie, dlatego że przychodzi coś nowego. Coś, czego jeszcze nie było.

Nadchodzi Nowe w postaci wzorów, pasm i subiektywnych ocen.

-Pokazują, że nasz odbiór Rzeczywistości, nasza psychika się zmieni. Pokazują Nas jak Kogoś z innej Planety, co inaczej wszystko postrzega. Film z Arnoldem Schwarzeneggerem; „Predator”, ukazywał ufoluda, większego nieco od człowieka inaczej odbierającego kolory, inaczej oceniającego, czy przybierającego inną postawę.

Podobnie My. Będziemy stawać się inni w obserwacji, w odbieraniu sygnałów i stapianiu się z tą Rzeczywistością. To stapianie będzie polegało na takim jakby **-ruchu bez ruchu.**

My dotychczas, kiedy chcieliśmy odczuć, jaki jest człowiek, zbieraliśmy sygnały, a część sygnałów od Nas szła, czyli na niewerbalnym poziomie zachodziła wymiana informacji.

-Teraz następuje dziwna rzecz.

Będziemy patrzeć i wiedzieć jakbyśmy byli tam zawarci.

Podobne działania są na poziomie duchowym, kiedy My jesteśmy jednocześnie i tam, i to w formie jasnowiedzenia się w Nas pojawia. Bo jest **jakby wspólne odczuwanie, wspólna wiedza.**

Nie będzie to stan duchowy, tylko dziwny, nowy stan energetyczny.

Można by powiedzieć upośledzony, **bo się nie odczuwa, ale on będzie wzbogacony.**

Mam nieprzyjemne odczucie kaca. Głowę ściska i zaczyna ciężko boleć. Nieprzyjemne uczucie.

Cały czas zachodzą procesy techniczne i nie ma wejścia, choć ukazała się Świątynia Serca.

Pomyślałem o Oazie Wzrostu, potem ukazały mi się Kamienie Wzrostu i Ktoś czytał nasze Księgi. Wyciągnął kartkę i stopiła się z Energią.

Przyszła duża Postać i mówi; **-chodźcie za Mną.**

Szum jak w sali kinowej. Idziemy za nim, choć się nie ruszmy, ale na poziomie energii nasze dusze jakby za nim szły.

Siadamy parami w karuzeli, w kole. Młyn kręci się i ukazują się piękne kolory, których nie było.

Kręci się również w głowie.

To tak wygląda jakby te koło, ta Energia tańczyła wokół głowy od tyłu do przodu idąc. Przenika też głowy na poziomie szyi. Fale ocierają się o pierś, ale nie potrafią wejść.

Są też te nitki; -czerwone, zielone, fioleto, mocne róże.

Pięknie to wygląda. **Ubarwianiem nazwali to, co teraz robią.**

Tak jakby poszerzali gamę naszych zmysłów. Te zmysły są formą komunikacji na poziomie energetycznym.

-Podpowiedzieli mi; -poziom werbalny, ale w świecie energetycznym. Można by było nauczyć się tu komunikować. Czyli gdybyśmy mogli posłać stan emocjonalny, uczuciowy albo barwę, to mogłoby to sprzyjać spotkaniu, albo porozumieniu dwóch osób, w stylu; -kiedy przyjdzie do ciebie kolor zielony, to będzie to oznaczać ...itd. Można w to zakląć obrazy, ale to jest tylko podpowiedź Umysłu, bo kiedyś ludzkość będzie do tego zdolna, a My na razie musimy o tym zapomnieć.

Cały czas napromieniowują Nas. Przenoszą Nas do takiego młota. Wygląda jak taran. Siadamy na nim i za każdym razem jak on uderza w coś, to nam głowy lecą do przodu. Takie podrygi. To z kolei oznacza jakiś proces związany ze Zmartwychwstaniem. Czyli budzą w nas coś uśpionego.

To wygląda tak jakby Ktoś zapalił bardzo duże kadzidło, to wygląda niemal jak Agnihorta i przy tym trzaskaniu głową, to jakby się w nas otwierało, niczym wypalony wulkan i dymiąc to z nas wychodzi. Jesteśmy jakby kadzidłami.

Ogólnie wygląda to jakby ktoś suchą łąkę podpalił i ogień wygasł.

Między tymi spalonymi trawami ruch jest. To są niczym biegające jaszczurki.

- Wychodzą z nas jakby liny, jakby żywe stworzenia i to się rusza. Zmienia kolory i wzajemnie łączy i nie. To należy i do mnie i do ciebie, choć ze mnie wynika. To dziwne, energetyczne synapsy. Jakies **nowe pole energetyczne się tworzy albo forma komunikacji.**

-Mówią, **że mowa ciała została zakodowana w umartwianiu się. Natomiast wolność energetyczna polega, mówią na otwarciu puszki Pandory.**

-To, czego się tak boicie jest największym Waszym darem.

-Mówią tak. **-Patrz. -Otwieramy coś i wszystko zależy, kto na to patrzy. Ktoś strachliwy ujrzy rzeczy, których się boi. Ktoś odważny ujrzy rzeczy, których pragnie, by zaistniały w jego życiu.**

-Czy, wy ciągle nie rozumiecie, że puszka Pandory jest rzeczą umowną? Wy dla Siebie możecie być tak samo zbawcą, królem jak i katem. Puskę Pandory macie w rękach. Przy uzdrawianiu to widać. Jak jesteś odważny, działasz. Jak jesteś strachliwy, nie potrafisz uruchomić tego na właściwym poziomie.

-Mówią, że ta skarbnica, to, co się dzieje jest w nas.

Bardzo obco czuję się w tych energiach. Jakbym wszedł nie do tego pomieszczenia, do którego trzeba. Nosi mnie.

Głaszczą mnie po głowie, bo to powoli będzie się zamykać. Pokazali 7.

Pokazują też, że jak będziemy spać, to takie cudowne energie będą z Nas wychodzić i Nas otulać.

Rano, czy gdy się człowiek obudzi trzeba by sprawdzić, jaką energetykę mamy. Co się z Nami dzieje?

Bo to będą zmiany do odczytu. Ciekawe, jak to wpłynie na sny, na otwarcia w przestrzeniach.

To coś nowego. Zmiana.

-Nie możemy dziś ruszyć słowa, ponieważ to, co teraz zachodzi go nie przyjmie.

Czyli nie będziemy wchodzić w kontakt słowny z Istotami z tamtych stron, żeby odebrać jakiś przekaz, bo to co się z Nami dzieje jest silne. Dlatego powiedzieli, że przekazy idą do wszystkich.

Przekazy dotyczące zmian. To jest silny proces techniczny.

(Głos I)

W tym kole, o którym mówiłeś, kręci się w odwrotną stronę klepsydra Nie umiem powiedzieć w którą stronę, co. W tej klepsydrze nic się nie przesypuje, tylko taki energetyczny promień przez nią przenika.

(Zbyszek)

Oddziałuje to na nas niczym żyroskop, bo człowiek nie zachowuje równowagi.

(Głos I)

Koło kręci się jednocześnie we wszystkich płaszczyznach, a ta klepsydra wiruje w zupełnie odwrotnych kierunkach. To jak jazda na rowerze, kiedy wydaje się niemożliwe, żeby utrzymać się na takich dwóch kołach. Jak żyroskop to działa.

(Zbyszek)

Głowę mi przygina i pokazują, że pękło mi coś w kręgach szyjnych. Powstała dziura jakby otwarta rana i jest czerni. To powoli zanika, a głowę oddali mi z powrotem. Tak jakby mi coś naprawili, uruchomili.

U niektórych osób pukają po kościach przedramion. Chcą wyczuć wibracje. Jednemu przełamali w połowie lewą rękę. Tam też się ukazała czerni w kości.

(Głos I)

Możesz sobie zażyczyć teraz, by naprawili ci to ramię.

(Zbyszek)

Ta nowa energetyka jakby miała znacznie większą zdolność samouzdrawiania. Jakby ona sama była sama formą zdrowia. Ona ma oczywiście większy zakres oddziaływania i może właściwie nas ustawić, odtworzyć, uruchomić, naprawić, odbudować.

(Głos II) Spełnić marzenia.

(Zbyszek)

-Tak. Jeśli Ciało nie jest takie jak trzeba, to *-zmień się.*

(Głos II)

Pokazała się piramida i dostałam taki przekaz, że tak naprawdę jesteśmy w stanie poprzez tę Energię zdziałać wszystko, co tylko będziemy chcieli. Możemy wszystko zrealizować. Naprawić, poprawić.

(Zbyszek) Widzę różne rodzaje Energii. Gęste wiry z pięknie iskrzą. - Robi się ciężko.

Mówią, że My już nie wrócimy, tylko będziemy zawieszeni w przestrzeni. To oznaczałoby, że to będzie inaczej funkcjonująca energetyka i człowiek nie będzie musiał już wchodzić w emocje, gdy nie zechce. Ona jest zawieszona między gęstym, a rzadkim, gdyż do tej pory było tylko gęste.

(Głos III)

Widziałam tęczę na początku, a teraz wraca mi tylko jakby rozjaśniony obraz. Jakby to miała być komunikacja Nasza na szlaku tęczy.

(Zbyszek) Pokazywali same tęczowe kolory, tylko, że mało było samej czerwieni, tylko różne lila i fiolety ją zastępowały.

Trzeba się tego nauczyć. Potrzeba troszkę czasu i wypraktykowania pewnych rzeczy.

(Głos II)

W tęczy każdy kolor odpowiada za jakąś część ciała. Np. zielony za serce. **To może być koloroterapia.**

(Zbyszek)

Te woale tej energii, które są wokół nas tak działają, że same dostarczają wibracji, długości fali potrzebnej danemu organowi. Nie musimy się zastanawiać nad tym ; -jak. Pozwolić, by to nas przenikało. Można to sprawdzić na Skali Energii komórkowych, Sił witalnych. Podnosi się potencjał.

Czuję teraz drganie. Podobnie jak idzie wibracja z podłogi, tak teraz odbieramy wibracje w Nas rodzące się.

Pokazali jednego z Was, który na boki się przewraca i mówi, **-ja idę spać**. Zasypia.
Człowiek dziwnie się czuje.

Usłyszałem fragment rozmowy, czy przekazu, **że Ciało fizyczne z martwych nie powstaje, ponieważ ono cały czas żyje. To, co Nam wydaje się Życiem, jest tylko Jego częścią.**

Tak jakby chcieli odnieść to do fragmentów ciała, czyli do atomów, kryształków, które po rozpadzie Ciała fizycznego ciągle, gdzieś żyją. Zawierają pamięć tego, kim między innymi były. Mamy w sobie pamięć cząstek, które wiedzą kim były i co doświadczały.

To można w sobie obudzić.

Możemy korzystać jakby w ten sposób z przekazywanej wiedzy Całości i z działania Całości w sposób automatyczny.

To, co w Nas zachodzi umożliwia bycie pełniejszym w Całości Istnieniem.

Działa to na zasadzie Mocy energetycznej. Tak jak Moc Duchowa wie, jak, tak podobnie Moc energetyczna będzie wiedziała, jak coś zrobić.

Trzeba by sprawdzić inteligencję Mocy energetycznej.

-Jaka była i jak teraz będzie? Inna jest Inteligencja tej mocy przy działaniach оздоровіenіczych i jakiś innych, ale nie wiem, jakich.

Wiemy, że Ciało jest inteligentne, **ale budzą teraz inteligencję naszego Ciała energetycznego, a więc i ciało emocjonalne jest pewnym programem, zależnością istniejącą w Ciele energetycznym.**

Niby to jest jedno i to samo, ale to jest taka oddzielna funkcja Ciała energetycznego.

Tu się budzi inteligencja Ciała energetycznego.

Czyli oprócz Mocy Duchowej i ta, mówiąc żartobliwie będzie teraz na naszych usługach.

Tylko, mówią, **trzeba się z Nią spokojnie obchodzić.**

-Moc Duchowa nie wybucha, tylko wprowadza zmiany wybuchem, natomiast ta może wybuchać i zmiany mogą być destrukcyjne.

Tu potrzeba dużo łagodności. Dlatego te procesy nie mogły w Nas zachodzić. Było w Nas zbyt dużo napięć.

Pokazują, że dzięki temu jedna stopa do drugiej może mówić, jedna dłoń do drugiej. Nasze oczy mogą komunikować się z językiem.

(Głos I)

Można widzieć smak.

(Zbyszek)

Tak. Jakby wreszcie tworzyło się ogólne pole energetyczno -informacyjne. Żywe, myślące.

(Głos)Słyszeć dotyk.

(Zbyszek)

To jest tak inne, że ja sam nie wiem, czy to jest negatywne, czy pozytywne, czy przyjemne, czy nieprzyjemne. Nie wiem, jak się odnieść do tego.

(Głos I)

Trzeba te zjawiska odebrać, jako istniejące. Przyzwycząić się, że są i już.

(Zbyszek)

Kiedy pytam, ile ten proces będzie zachodził, to pokazują 7.

Ale, kiedy pytam dni, czy godzin ? To zawodzi wszystko. To jest jakiś inny język. My będziemy się uczyć jakiegoś języka energetycznego.

Skoro to się zaczęło i trwa, to niech resztę dopowiedzą. To cały czas leci.

Nawet widzenie tego inaczej wygląda. Są inne przepływy, inne kolory i kształty.

To tak jakby Świątynia Serca, przestrzenie astralne i przestrzenie duchowe były u góry, natomiast to jakby bajorko, które dotychczas widzieliśmy okazało się małą fortecą, tylko musimy zrozumieć, jak to funkcjonuje.

Odnajdujemy w tej energetyce nowy obraz samych siebie.

Wzbudzone zostało coś, co nas powoli będzie przenikać, stanowić Całość, zamykać? Żadne słowo tu nie pasuje. Trzeba się tego uczyć niewerbalnie.

Czyli to język energetyczny.

Praktycznie nie ma tłumaczenia. Taka próba naprowadzenia.

Mój język fizyczny teraz ostrzega mnie przed pewnymi rzeczami, które są w moim ciele. Jak wąż.

(Głos)

Niektóre miejsca stają się bolesne, sztywne.

(Zbyszek)

To, co mam na dłoni zawiera się też w jednej osobie.

(Głos)

Ktoś jakby metalowe sztyfty wyjmował ze wszystkich stawów.

(Głos)

Słyszę; **-będziecie bardziej elastyczni.**

(Zbyszek)

Precyzyjniejsi.

(Głos)

Pozytywniejsi.

(Zbyszek)

Bardziej dopasowani, czyli wyraźniej obecni. Nie tylko fizycznie i zmysłowo na poziomie fizycznym, ale obecni na tym poziomie utajonym.

Będziemy czuć miejsce.

To dział techniczny i nie ma co dyskutować, bo informacje wyjaśniające dopiero przyjdą.

Ten język werbalny niech nie będzie tłumaczony językiem znanych nam pojęć, bo to oznaczać będzie dopasowanie. Język werbalny jest osobliwy.

(Głos I)

Nie możemy słowem nakładać ograniczeń.

KONIEC